

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

• PIERWSZE STRZAŁY W ZATOCE PERSKIEJ.  
ZAKŁADNICY W ROLI TARCZY

• MINISTER IMIGRACJI  
ZAMYKA POLAKOM  
PROGRAM  
SPONSOROWANIA

• W POLSCE  
SZALEJĄ  
GANGSTERZY



# O WOJNIE

Dużo się w świecie współczesnym mówi o pokoju. Odbijają się demonstracje organizowane przez ruch "pokoju", jest Pokojowa Nagroda Nobla, w Polsce istnieje ruch Wolność i Pokój. Gdy słyszę tę nazwę, zastanawiam się, co by członkowie ruchu Wolność i Pokój wybrali, gdyby przyszło im wybierać między wolnością i pokojem. Wielka Brytania stała przed takim wyborem w roku 1936 i wybrała pokój. Kłopot z tym (całkowicie irracjonalnym) wyborem polegał na tym, że w roku 1938 przyszło im znów wybierać między wolnością a pokojem, znów wybrali pokój, a potem w roku 1939 w sposób niezwykle niezdecydowany wybrali wolność. Teraz, z perspektywy historycznej jasne jest, że Wielka Brytania powinna była wybrać wolność w roku 1936.

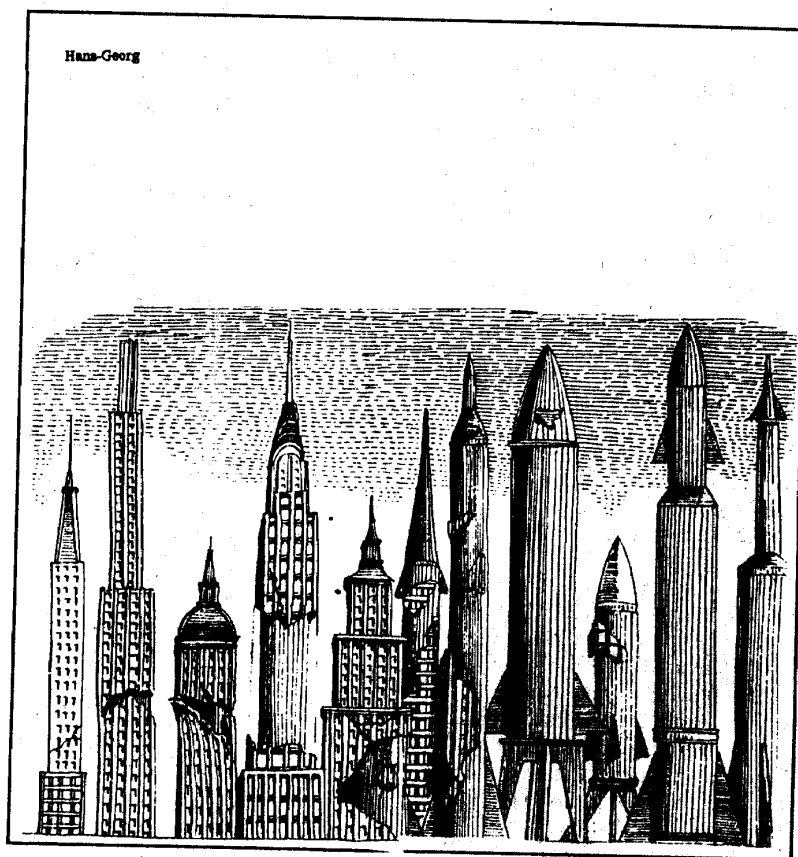
Skąd więc pokój jako "ideal"? Dlaczego tak wielu ludzi na świecie naiwnie przyjmuje "pokoju" hasła? Bo żyjemy w świecie, w którym wiele państw zbroi się gorączkowo i drapieżnie. Zaś decyzja o wojnie, gdy taka decyzja zapada, jest podejmowana nie przez tych, którzy w tej wojnie zginą na polu bitwy, lecz przez cynicznych polityków. Ironia tej sytuacji polega też na tym, że najgłośniejsza propaganda pokojowa jest wytworem tych samych polityków, którzy zbroją się najgwałtowniej.

Ruch "pokoju" proponuje, by przemoc była wyeliminowana w stosunkach między narodami. Oznaczać to ma praktycznie, że rządy nie powinny na siebie wzajemnie napadać. Oczywiście w okresie między jedną agresją sowską i jego satelitów a drugą Sowietów są tego samego zdania. Jeśli agresja ta jest szybka, efektywna, to po jej dokonaniu Sowietów będą musieli "strawić" swoją kolejną zdobycz. W okresie "trawie-

nia" są zdecydowanymi zwolennikami pokoju. W okresie agresji nie wdają się w takie dyrdymały jak dyskusje o pokoju. Jest to sytuacja podobna do tej, gdy złodziej po dokonaniu kradzieży domaga się, by jego własność prywatna była poszanowana, włącznie ze skradzionymi artykułami.

Ruch "pokoju" przyznaje prawo do życia w pokoju instytucji rządu, lecz nie tego rządu "poddanymi". Według nich niegodna jest amerykańska "agresja" na Grenadę, lecz terror rumuńskiego kacyka Ceaucescu był rzeczą całkowicie normalną. Ruch "pokoju" nie sprze-

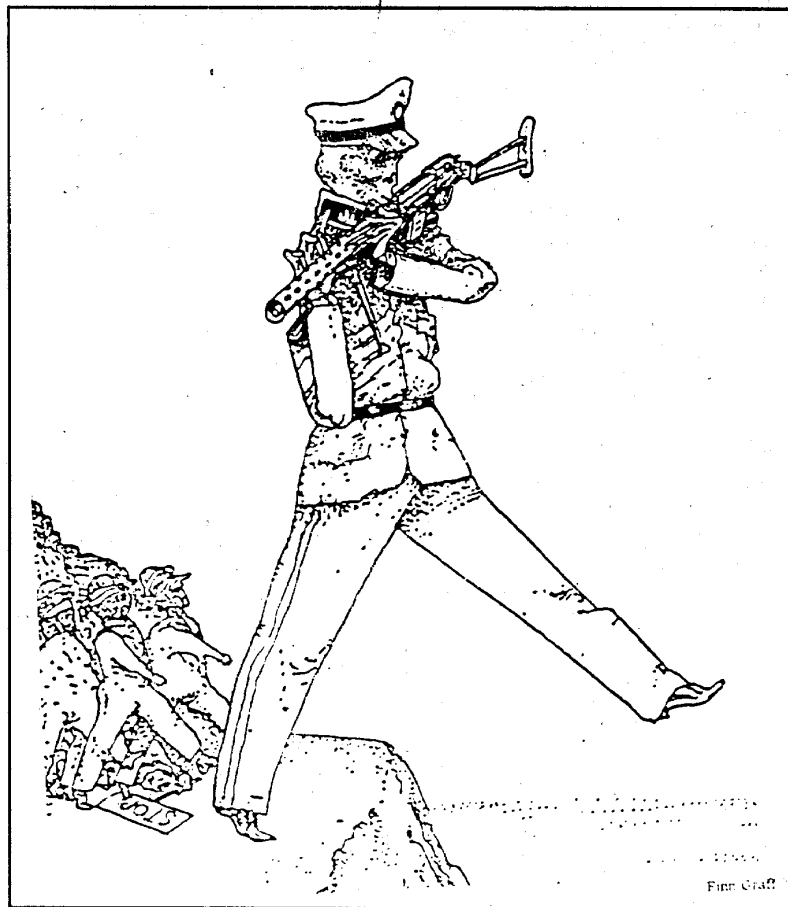
ciwia się przemocy stosowanej przez instytucję rządu wobec obywateli, zwłaszcza gdy rząd celuje w propagandzie "pokoju", jak rząd sowiecki. Bo ruch "pokoju" nie uznaje praw człowieka, lecz prawa instytucji. Zwłaszcza instytucji rządu. Ponadto, zastanawiający jest fakt, że agresja wobec uzbrojonego przeciwnika (wojna) jest obiektem sprzeciwu ruchu "pokoju", lecz agresja wobec bezbronnego, uczciwego, niewinnego obywatela (socjalizm) nie wzbudza w ruchu "pokoju" żadnego oburzenia. Wręcz przeciwnie, socjalizm ich zachwyca. Bo ruch "pokoju" jest jeszcze jed-



nym wytworem myślenia plemiennego, jak socjalizm. Rozwój cywilizacji to rozwój indywidualizmu, koncepcji praw ludzkich, indywidualnej ludzkiej przedsiębiorczości. Niestety, nawet w dwudziestym wieku wielu jeszcze ludzi, zwłaszcza intelektualistów, filozoficznie żyje we wspólnocie pierwotnej ludzi prymitywnych, tak bardzo chwalonej przez Marksa. W ich przekonaniu wspólnota jest większą wartością niż szczęście jednostki, w istocie szczęście jednostki nie jest dla nich żadną wartością.

Najdłuższym okresem w historii Europy Zachodniej, w którym nie było wojen, w które zaangażowana była większość krajów, był wiek Kapitalizmu - 1815 do 1914. Okres ten skończył się, gdy pierwsza wojna światowa została rozpęta przez totalitarne (czyli socjalistyczne) reżymy Niemiec, Rosji i Austrii. To nie przypadek, że Bismarck wprowadził system świadczeń "społecznych" w Niemczech. Socjalizm zawsze prowadzi do wojny. Czasem jest to tylko wojna domowa (tej ruch "pokojowy" się nie sprzeciwia), w wielu przypadkach ignorowana, bo wyciszona przez rządowych morderców. Tak wyglądało ludobójstwo w Rosji w latach dwudziestych, w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy, a przed rozpętaaniem drugiej wojny światowej, w Wietnamie po upadku Sajgonu, w Kambodży pod rządami komunistów. (Dziś, pod totalitarnym panowaniem i marksistowsko-muzułmańskimi rządami Husajna - przyp.red.).

Socjalizm to w istocie, jak zauważył Milovan Đilas (o czym dowiedziałem się od jednego z moich czytelników) "wspólnota zbójcecka" - wspólnota ludzi, którzy nie chcą żyć z pracy własnych umysłów i rąk, więc uciekają się do kradzieży w imię altruistycznych haseł. Altruizm i poświęcenie jednostki dla ogółu to sztandarowe hasła socjalizmu. Kapitalizm jest jedynym systemem społecznym opartym na poszanowaniu indywidualnych praw ludzkich, wyrażającym się przede wszystkim w uznaniu bezwarunkowej zasady nie-



agresji w stosunkach międzyludzkich. Nie tylko w stosunkach między rządami. Innymi słowy, nie wolno mi kraść. Nawet gdybym miał zamiar przeznaczyć skradzione pieniądze na operację dla chorej babci. Kapitalizm to system producentów i kupców, ludzi wolnych i pracujących dla samych siebie. Tacy ludzie nie mają mniejsze powody, by kraść. Ludzie żyjący w socjalizmie, gdzie kradzież, morderstwo i kłamstwo są naturalnymi czynnościami rządu, nie mają żadnej pewności, że wytwory ich pracy będą do nich należały, stąd zachęta do kłamstwa, kradzieży. Złodzieje w rządzie socjalistycznym żyją w pomyślności póki mają kogo okradać. Gdy zabraknie im ofiar, czas najechać zbrojnie kraj sąsiedni.

Zauważmy, że społeczeństwa prymitywne, podobnie zresztą jak dwudziestowieczni intelektualiści,

miały w wielkim poważaniu grabieżców, żołnierzy, wodzów. Dopiero cywilizacja i Kapitalizm nauczyły ludzi poszanowania dla kupców i producentów.

Świat współczesny jest areną współzawodnictwa Kapitalizmu i socjalizmu. Nie jest to w istocie współzawodnictwo polityczne czy ekonomiczne, lecz filozoficzne. Pytamy - który z tych dwóch systemów jest moralnie słuszny? Odpowiedź jest oczywista - Kapitalizm.

Porównania ekonomiczne czy polityczne są podobne do porównywania stanu majątkowego Henry Forda i Al Capone'a. Czy to naprawdę ma znaczenie, który z nich był bogatszy?

**KRZYSZTOF  
OSTASZEWSKI**